Nr 255. ROK 1840 CZWARTEK 5 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Imiona Rzymskie
Jutro Leonarda Wyzn.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wszewlad.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYME ETEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3" 843	+ 3, 6'2,	57	WPł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
4	2	3, 450	+ 11, 4'3,	69	Wschodni słaby	,,	
	10	3, 914	+ 4, 8'2,	71	,, ,,	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 18 Października.* —

Marszałek Soult miał wczoraj przybyć do Paryża.

Zapieczętowane listy do deputowanych oznaczające zagajenie izb na dzień 28 b. m. zostały już wydane, i dla tego nie zdaje się żeby odroczenie izb nastąpiło.

Moniteur parisien oświadcza iż nietylko prace około obwarowania Paryża nie ustają, ale nawet, że przedsięwzięte zostały środki uzbrojenia go.

Czytamy w *Temps*: »Dobrze zawiadomione osoby zapewniły dziś wieczorem, iż królowa rejentka hiszpańska przed kilku dniami przybyła do Port Vendres. Dodają, że królowa Krystyna oburzona jest przeciw Francyi za to, że rząd francuzki nie przyniósł jej skutecznej pomocy, i dla tego oświadczyła że nie zatrzyma się we Francyi i zaraz się uda do Włoch.

Sentinelle de la Marine donosi, iż wszystkie listy z wschodu przez Maltę, otwierane są przez władze angielskie i to zupełnie jawnie, albowiem po przejrzeniu pieczętowane bywają pieczątką z napisem: »Otwarty i na powrót zapieczętowany.

Jenerał Montholon otrzymał pozwolenie dzielenia więzienia z xięciem Ludwikiem i wczoraj już odwieziony został do Ham.

Moniteur zaprzecza twierdzeniu, jakoby Darmes służył w roku 1830 u xięcia de Conde.

— *Dnia 21 Października.* —

Moniteur parisien potwierdza urzędownie wiadomości, że królowa Krystyna przybyła do Port Vendres i stamtąd przez Perpignan i Montpelier zwróciła się ku Marsylii. »Zdaje się mówi inny dziennik, że królowa Krystyna przed dwoma już tygodniami napisała własnoręczny list do króla Ludwika Filipa, w którym objawia zamiar zrzeczenia się rejencyi. Odjazdowi królowej rejentki nie stawiono żadnych przeszkód, tylko Espartero miał żądać aby królowa Izabella pozostała na ziemi hiszpańskiej i aby królowa rejentka zrzekła się swojej listy cywilnej. Pan Mathieu de la Redorte zaprzestał swoich obowiązków, ponieważ był uwierzytelnionym przy dworze królowej rejentki, przeciwnie zaś poseł angielski pozostał nadal w dotychczasowem położeniu jako zakredytowany przy dworze Izabelli II.

Jeden z tutejszych dzienników zawiera co następuje: »Z pewnego źródła dowiadujemy się, że poseł angielski lord Granville wczoraj przedłożył panu Thiers odpowiedź gabi-

netu londyńskiego na memorandum francuzkie z dnia 8 b. m. w której lord Palmerston oświadcza, iż rząd angielski nie może unieważnić dymissyi Mehmeda Ali zarządzonéj przez sułtana, albowiem tym sposobem zwiększyłby tylko moralną siłę buntowniczego wazala. Ta odpowiedź gabinetu angielskiego miała sprawić wielkie wrażenie w gabinecie francuzkim i dało powód do żywych rozpraw.

Przez okręt angielski otrzymaliśmy wiadomość, że fregata *La Belle Poule* przybyła do portu S. Heleny.

Wszyscy ministrowie udali się wczoraj do S. Gloud, dla podania królowi projektu mowy tronowéj.

Czytamy w liście z Algieru 11 październik: Odbyła się krótka ale świetna wyprawa. Jenerał Changarnier miał polecenie odprowadzenia licznych konwojów z rozmaitemi zapasami dla garnizonu w Miliana, z kolumną około 6000 ludzi. W pochodzie do Miliany kolumna ta odbyła kilka potyczek i nieprzyjaciel chociaż znacznie przewyższający liczbą i zajmujący najlepsze pozycye, ciągle był zwyciężany. Podług oświadczeń naszych oficerów, arabowie postradali 1000 do 1200 żołnierzy. My mamy 50 do 60 poległych i 140 ranionych. Kolumna ta wróciła teraz do Blidah, i przywiozła smutne doniesienia z Miliany. Garnizon tego miasta przez niedostatek i choroby prawie zupełnie został rozprzęgnięty. Z 1500 ludzi, których tam zostawiono, znaleziono tylko około 500 chodzących trupów. Nasze waleczne wojsko cierpiało niedostatek wszystkiego i to przez długi bardzo czas; jest to wielkie nieszczęście, którego nie można dość odżałować. W Medeah mają rzeczy w najgorszym być stanie.

— *Dnia* 22 *Października.* —

Wczoraj już mówiono, że pan Thiers w skutku niezgodności w zdaniu między nim i królem w przedmiocie mowy tronowéj, podał swoją dymissyę. Dzisiejsze wyrażenia dzienników nietylko potwierdzają tę pogłoskę, ale nawet donoszą, że cały gabinet podał swoje dymissye, jednak do odejścia poczty dymissye te nie były przyjętemi. *Constitutionnel* w drugiem wydaniu dzisiejszém zawiera następujący artykuł: »Dowiedujemy się z pewnego źródła, że istotnie wszyscy ministrowie z powodu projektu mowy tronowéj, podali swoje dymissye. Donoszą, że hrabia Molé i marszałek Soult zostali powołani do zamku. Ten wypadek przed samem prawie zebraniem się izb sprawił głębokie i bolesne wrażenie.« —

W litografowanéj korespondencyi czytamy: Ministrowie udali się w ciągu dnia wczorajszego do króla, dla przedstawienia mu projektu mowy tronowéj. Ponieważ król uporczywie opierał się przyjęciu jéj zbyt wojowniczych wyrażeń, przeto ministrowie o godzinie 3éj po południu, podali swoje dymissye. Na przedstawienie jednak pana Pelet de la Lozere, miano się zebrać powtórnie o godzinie 8 wieczorem, dla przyjęcia ostatecznego postanowienia króla. Pan Thiers oświadczył swoim przyjaciołom, iż postanowił nie dozwalać żadnych modyfikacyi w ułożonym przez gabinet projekcie mowy tronowéj. O godzinie w pół do pierwszéj w nocy ministrowie podali na nowo z naleganiem swoje dymissye, a król oświadczył, iż raczéj złoży koronę, a niżeli przystanie na odczytanie mowy tronowéj, któraby skompromitowała położenie Francyi względem całéj Europy.

W miejsce zmarłego jenerała Fririon, mianowany został komendantem inwalidów jenerał porucznik Petit.

— *Londyn* 17 *Października.* —

Ministeryalny *Globe* jest tego zdania, że rzeczy spokojnie się teraz zaczynają układać. mniemają, mówi ten dziennik, że między francuzkim i angielskim rządem uczynione już zostały niejakie wstępne kroki, ku usunięcia nieszczęśliwego nieporozumienia, w przedmiocie sprawy wschodniéj. Obostronne wyjaśnienia otworzyły drogę, do rozsądniejszego rozstrzygnienia téj kwestyi.

Morning Herald zapewnia, że lord Palmerston obstaje przy dymisyi Mehmeda Ali, która dotychczas uważaną była tylko za dzieło lorda Ponsonby.

Mówią, że lord Palmerston w najwyższy sposob niekontent był z tego, że memorandum pana Thiers, któremu wręczone było w poniedziałek, w wtorkowym numerze dzienników *Times* i *Morning Herald* zostało wydrukowane, pierwéj nim on sam mógł swoim kolegom o odebraniu go donieść. Pan Guizot jednak miał oświadczyć, iż to stało się bez jego wiedzy, i że niepodobna aby ten dokument ze strony poselstwa francuzkiego udzielony był tym dziennikom, ponieważ przez cały poniedziałek zajmowano się przepisywaniem go. Nie pozostaje więc żaden inny domysł, jak, że te dzienniki otrzymały ten dokument z Paryża.

Dzisiaj na giełdzie nie okazało się żadne nadzwyczajne poruszenie, ale zewnątrz giełdy wydarzył się pewny upadek, mniemają jednak,

że i to da się bez wielkich trudów uporządkować.

— *Konstantynopol 7 Października.* — W skutku nadzwyczajnych wydatków jakie porta czynić musiała na uzbrojenia które w ostatnich czasach i dotąd mają miejsce, skarb publiczny jest tak wyczerpany, że rząd musiał się uciec do zwykłej teraz pomocy, to jest pożyczki krajowej. Pożyczka ta wynosi nominalnie 20 milionów i przyszła do skutku z przystąpieniem Anglii.

Z Syryi nie nadeszły żadne nowe doniesienia. Paropływem, który jutro udaje się z tąd do Syryi, przesłane zostają konsulom Austryi i Pruss ponowione rozkazy udania się bezwłocznie do stolicy. Podług tego jak rzeczy stały przy odejściu ostatniego statku z Syryi, można prawie na pewno liczyć, że przed nadejściem złej pory roku, kwestya egipska będzie uporządkowaną zupełnie, i że przy licznem zbiegostwie Egipcyan, tudzież licząc 10,000, które wkrótce udadzą się ztąd do Syryi nie będzie potrzeba żądać posiłków wojskowych ze strony Anglii i Austryi. Znajduje się tu mnóstwo oficerów obcych, którzy chcą popłynąć do Syryi, dla poświęcenia usług swoich chorągwi tureckiej przeciw Egiptowi.

— *Alexandrya 27 Września.* — W dniu 24 wydał pasza rozkaz aby prawie zupełnie rozbrojona flota wypłynęła z portu, rozpoczęto zatem prace z nieprzerwaną gorliwością. Dziś wieczorem 10 okrętów liniowych i 20 fregat przygotowano już zupełnie do wypłynienia. 3 okręty liniowe angielskie cofnęły się nieco, zapewnie aby nie przeszkadzać wypłynieniu floty a potém znaleść sposobność zatopienia albo zabrania okrętów. Nikt nie zna powodu tego kroku. Może być, że pasza wydał ten rozkaz jedynie dla odżywienia nieco męztwa, które zachwiało się bardzo w skutku wyjazdu czterech konsulów. Nie wierzemy silnemu oporowi paszy, kiedy już przekonał się, że mocarstwa nie żartują z środkami przymusu, i że istnienie jego jest zagrożoném, ustąpi on niewątpliwie, ale zachodzi pytanie, czy nie zapóźno. Powszechne zmieszanie i i sparaliżowanie ducha, postrzegać się daje szczególniej u dygnitarzy dworu wice-króla, zdaje się, iż oni nie chcą się łudzić względem ostatecznego rezultatu oporu. Ale nikt nie śmie powiedzieć paszy czystej prawdy. Z pałacu gubernatora Alexandryi Muharem Beja, prowadzono wczoraj przez cały wieczór wielbłądów z pakunkiem do kanału Mahmudie, zdaje się, że on przesyła swoje kosztowności do Kahiry, ponieważ nie sądzi, żeby tu były bezpiecznemi. Nawet europejscy pochlebcy paszy, którzy go tak daleko doprowadzili, spuścili z tonu; wszędzie pokazują się twarze smutne, wypłynienie floty obudza obawę, a w razie gdyby ją jakie nieszczęście spotkało, lękają się reakcyi, ze strony ludności, której skutkiem byłoby może wymordowanie wszystkich europejczyków. Konsul francuzki otrzymał dla konsulatu i kościoła katolickiego pułk piechoty na straż, ale cóż pomoże jeden pułk przeciw gwardyi narodowéj, a szczególniej przeciw 20,000 żon żołnierzy morskich, które jak furye rzucą się na Europejczyków.

Pogłoska, że anglicy zdobyli Moka, zdaje się potwierdzać, takiż los spotkać miał Dadda. Ostatnim paropływem przybył z Francyi podpułkownik inżynierów, który ma wspierać paszę swemi radami w przedmiocie tutejszego obwarowania. Alo na nieszczęście nazajutrz po przybyciu swojém, przez upadek z konia złamał nogę.

Rozmaitości.

Gazeta wychodząca w Kolonii niedawno zawiarała dziwne doniesienie pewnéj wdowy, która dla osobliwości, zaręczając za autentyczność, dosłownie przytaczamy: »Wewnętrzne uczucie mojego kochanego męża dnia 16 b. m. łagodnie i słodko przeniosło się do wieczności. Nikt nie zna lepiéj odemnie moich cierpień, zwłaszcza przy obecnéj miejscowości, zatamowania fabryki i ciężaru, który w ogólności na mnie się zwala. S. p. nieboszczyk Fryderyk M.. był moim małżonkiem w całem znaczeniu tego wyrazu, dzielił, ze mną wszystkie niebezpieczeństwa tegoż życia i dla tego wszystkim życzę z duszy tak wczesnego i słodkiego zgonu. Używać z boleścią niedorzeczności życia, jest cnotą i pojęciem, cierpliwość, baczność, smutek i zachwycenie, również jak pokój w naszém łonie, więcéj są warte od złota i cnoty, Interessa idą swoim porządkiem, jako wdowa będę wszystko czyniła, co tylko będzie w mojéj mocy.«

— Jeden z dostrzegaczów tegoczesnych, ogłosił uwagi doświadczeniem wsparte, że odzież skromna, nieco zaniedbana ale czysta chód nie prędki i nie powolny, postawa ani sztywna ani opuszczona, oznacza człowieka dobrego i rozsądnego. Kto podryguje w cho-

dzeniu, mruga oczami, i często twarz naprzód wychyla, jest gadułą lub człowiekiem złośliwym. Jegomość wymuskany, często gładzący, sobie włosy, okazujący część ubioru chustką ocierający tożurek z przodu rękawem, jest człowiekiem próżnym, drażliwym. Ludzie również dumni, jeden niższy w stopniu drugi wyższy, nie witają się na ulicy, tylko udawają, że nie widzą się wcale. Rywale witają się przygryzając wargi; wierzyciel wita jakby zakłopocony, dłużnik wita prędko, przyjaźń wita ręką, miłość wzrokiem.

Zaraza odkryta w rosie.

Pan de Gasparin były minister francuzki, a obecnie członek paryzkiéj akademii nauk, przez kilka lat zbierał rosę spadłą w nocy, w czasie zarazy i uważał że zawsze tworzyła się w niéj miazma zdolna pozbawić życia zwierzęta, które były potarte tym jadowitym płynem. Życzyćby należało, aby to spostrzeżenie zwróciło na siebie uwagę fizyków i lekarzy, tudzież ażeby tego rodzaju doświadczenia zostały wznowione, które zdaje się mogłyby doprowadzić do bardzo ważnych odkryć dotyczących chorób zaraźliwych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Listopada.

Eger Antonina ob., Lisowski Alexander ob., z Komar Wincenty ob., Sanguszko Władysław xiąże, z Galicyi; — Hiscock Tomasz, Bournier, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zieliński Józef, Penczkowski Paweł obywatei, d Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7690.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu nierozpoczęcia budowy kanałów w trakcie Austr. Prusko Szlązkim przez Wojciecha Owcę no mocy protokółu licytacyi pod dniem 21 sierpnia r. b. odbytéj, Wydział stósownie do uchwały Senatu Rządzącego z dnia 14 b. m. i r. N. 6136 podaje do powszechnéj wiadomości, że nowa na koszt i risico pomienionego przedsiębiorcy licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo naprawy uszkodzonego w sekcyi 9téj tudzież budowy dwóch nowych w sekcyach 6 i 8, kanałów odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 19 listopada r. b. warunki też same które przy poprzedniéj licytacyi użyte były, ze zmianą jedynie terminu rozpoczęcia i wykończenia roboty, takowa z nadchodzącą wiosną 1841 r. rozpoczętą i z dniem 1 czerwca t. r. ukończoną być winna. Cena do pierwszego wywołania złp. 506 gr. 17 naznacza się, to jest taka jaka w kosztorysie jest zamieszczona. Na *vadium* pretendent każdy złoży złp. 50. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 31 października 1840 r.

Senator prezydujący
J. KSIĘŻARSKI.
Referendarz L. *Wolff*.

Nro 5778.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Salomei Wąsikiewiczowéj w Krakowie w r. 1822 zmarłéj znajduje się w depozycie sądowym kwota 143 złp. 4 gr. po odebranie któréj, dotąd nikt się nie zgłosił. Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa wszystkich prawo do powyższego spadku mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech po odebranie rzeczonego spadku, z stósownemi dowodami zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie massa ta jako opuszczona skarbowi publicznemu przyznaną będzie.

Kraków d. 17 października 1840 r.

Zastępca Prezesa Sędzia Appell.
M. SOCZYŃSKI.
(3r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński*